KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Sierpnia. — Rok 1834. Środa. № 215. Jutro, Ś. Euzebjusz.

Wiele iuż usiłowań było w zbieraniu portretów wielkich i użytecznych społeczności ludzi, żadne iednak tak wysoko niedosięgło swego celu iak usiłowania towarzystwa Angielskiego na celu maiącego rozszerzanie umieiętności użytecznych. Towarzystwo to wydaie *Galerją portretów* przez najpierwszych Artystów na stali rytowanych, po cenie bardzo umiarkowanej. Poszyt bowiem złożony z 3 bardzo ozdobnych portretów ludzi rozmaitych krajów i zasług, kilkunastu winiet i kilku arkuszy textu, kosztuie zł. 6. Galerja ta stanowić będzie najbogatszy zbiór portretów bardzo podobnych iak można sądzić z 22 poszytów znajduiących się w Biórze Informacyjnem. — W Tygodniku Petersburskim pod wiadomościami handlowemi i przemysłowemi, znajduie się następuiący artykuł: Bank Polski, otwieraiąc w Woiewództwie Krakowskiem, między Dąbrową i Będzikiem, niedaleko od *Olkusza*, kopalnie żelazne, maiące dawać corok do 350,000 pud: żelaza, zwrócił szczególną uwagę na proiekt sporządzenia drogi żelaznej na przestrzeni 4 wiorst, którą możnaby tanio do tych kopalni dowozić węgiel kamienny. Okoliczność ta naprowadziła P. *Żyrar*, Głównego Inżyniera Polskiego górnictwa, na wynalezienie machiny do probowania mocy odlewanych kolei. Odbyte iuż proby, dowiodły użyteczności tego wynalazku. — Nakładem księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł ze *Zbioru* sztuk drammatycznych grywanych na Teatrach Warszawskich Nr 12; *Drugi rok*, Komedjo-opera w 1 akcie, tłumaczona z francuz: przez J. P. i J. P. (rycina JPanna *Złotaszewska* w roli Karoliny). cena zł. 2. — Wczoraj po 2giem przedstawieniu *Przesady i natury*, przywołani JPanna *Jezierska*, tudzież JPP. *Piasecki* i *Maiewski*. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: nowe zł. 19 gr. od 18 do 21. Pruskie Frydrychsdory zł. 34 gr. 10. Listy zast: białe bez kuponu zł. 94 gr. 5, wartość kuponu gr. 17. — *Z Kalisza*. „Ponieśliśmy nieodżałowaną stratę przez zgon w d. 6 b. m. i r. ś. p. Filipa *Czajkowskiego* Kommissarza Dyrekcji Jlnej Poczt, Naczelnika Głównego Urzędu Pocztowego w Kaliszu. Pozostawił on w nieutulonym żalu żonę, dzieci i przyiacioł. Zwłoki iego pochowano w d. 9, a Nabożeństwo żałobne w d. 11 b. m. i r. odprawione w kościele XX. Franciszkanów. Przeżył chlubnie lat 76 w zawodzie publicznym, ile zaś był kochanym od wszystkich, najlepszym iest dowodem zebrana Publiczność przy exportacji zwłok przeszło 2000 osób towarzyszących; na wszystkich prawie głęboki żal i poszanowanie spostrzegać się dawały; bowiem utracili podwładni najlepszego naczelnika, obywatele i urzędnicy kollegę, a ubóstwo prawdziwego ojca i dobrodzieia, gdyż był Prezesem Towarzy: Dobroczynności. Pokój iego cieniom. J. S.

Wyjątek z opisu uroczystości w *Peterchofie* w doroczne święto urodzin N. CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ ALEXANDRY, dnia 13 z. m. Autor obszernie opisuie przepyszne i zadziwiaiące ogrody Peterhofu, a następnie o fecie tak pisze: „Spędziwszy parę godzin na obchodzeniu wszystkich tych osobliwości, zatrzymałem się u lewego skrzydła głównego gmachu, gdzie niezliczone mnóstwo cieszyło się widokiem NN. Państwa. Cesarz nasz, w paradnym szkarłatnym mundurze, pułku Kawalergardów Cesarzowej Jejmości, wspaniałym wzrostem i powagą lica tak wielkie, tak pamiętne sprawuiący wrażenie, z Najiaśniejszą Solenizantką, bawili się ze swoiemi dziećmi. Cesarz brał ie i sadzał sobie na ramieniu; Cesarzowa

podniosła młodszego Syna do okna, i, schylaiąc mu główkę, kazała kłaniać się ludowi. Widok domowego szczęścia Władcy miljonów, zachwycaiącym był nad wszelkie wyrażenie. Około 9ej rozpoczęła się maskarada dworska, na którą dni poprzedzaiących rozdano kilkanaście tysięcy biletów. Wojskowi i urzędnicy wchodzą w paradnych swoich mundurach, narzuciwszy tylko na ramiona lekkie czarne domino; cywilni we frakach; kupcy nakoniec Rossyjscy w zwyczajnej swoiej odzieży. Ścisk niezmiernie wielki, szczególniej w salach gdzie znajduie się sam Cesarz Jmć, który, z uśmiechem zadowolenia, przeprowadzał w polonezie damy, pomiędzy tysiącami gości swoich, z uszanowaniem rozstępuiących się dla zostawienia Mu drogi. Każdy mógł zbliska tego wielkiego Monarchę oglądać i prawie Jego sukni dotykać. O zmroku wystrzał puszczonej racy dał hasło do zapalenia lamp, i w mgnieniu oka cały ogród dolny zaiaśniał miljonami świateł. Najbardziej zachwycaiącym był widok kanału wiodącego do morza z pałacowej terassy. Na samym iego końcu, śród olbrzymiej gwiazdy, iaśniała cyfra N. Pani; po obu stronach kanału ciągnęły się wysokie piramidy i girlandy, których blask, odbiiaiący się w wodzie i łamiący się w kroplach olbrzymiego wodorzutu *Samsona* i innych fontann, zdawał się prawdziwem morzem światła. Inne ulice ogrodu, niemniej kosztownie oświecone, przedstawiały widok nieprzejrzanych okiem, ognistych szpalerów. Muzyka, powszechna wesołość, ruch najrozliczniejszych stanów i stroiów mnóstwa, nadewszystko zaś widok NN. Państwa przeieżdżaiących się w długich, odkrytych, umyślnie do tej potrzeby urządzonych powozach, dokonywał zachwycenia zgromadzonego ludu. W pierwszych powozach, iechali CESARSTWO Jchmość oboie, z Xiążęciem Następcą Tronu *Pruskim* i iego małżonką, Następca Tronu naszego, Wielcy Xiążęta i Wielkie Xiężniczki z Xiążęciem *Niderlandzkim;* za niemi członkowie ciała dyplomatycznego, dygnitarze dworu iznacznieisi wojskowi i cywilni urzędnicy. Obecność tylu razem zgromadzonych członków rodziny panuiącej w *Rossji*, *Prusiech* i *Holandji*, otoczonych gronem wszystkiego co się przy sterze rządu naszego znajduie, wszystkiego co tylko znakomitszem iest w wojskowej i cywilnej administracji ogromnego naszego kraiu, razem na kilku szczupłych poiazdach zebranego, nieopisane sprawiało wrażenie. Piękny też nader widok przedstawiał oddział *Czerkiesów*, z drocianemi siatkami na głowie i twarzy i we wschodnich swoich stroiach, iadący, iako straż honorowa, za powozami N. Rodziny Cesarskiej. Pomimo nadzwyczajnego zjazdu, w całem tem zgromadzeniu panował największy porządek. W całym ogrodzie nie widać było 20 urzędników policyjnych, którzy znajdowali się tylko przy poiazdach, dla porządku w ich rozbieraniu. Obowiązek Woiennego Gubernatora Peterhofu, sprawował na ten dzień sam Wielki Xżę MICHAŁ, i z nielicznym orszakiem przeieżdżał się po szpalerach. Całej illuminacji sprzyiała najpiękniejsza pogoda. Wiatr nie zgasił ani iednej lampy, i tyle go tylko zdaie się było, ile potrzeba do unoszenia dymu."

Portugalja. — Sprzedaż dóbr Duchownych odbywa się ciągle. *Don Pedro* iest dobrym *Katolikiem*, lecz przekonał się że musi nastąpić reforma Duchowieństwa w tym kraiu; iest on oraz nader wstrzemięźliwy, nie piia nic prócz wody, a siłę ma nadzwyczajną; wydatki na iego dwór są bardzo małe. — Mówią teraz że *Donna Marja* zaślubi się z Królewiczem *Neopolitańskim.*

Francja. — Mówią, że posiedzenia Izby Parów i Deputowanych trwać będą do Październik. — Poseł *Pruski* przy dworze Francuzkim Baron *Werter*, opuścił *Paryż* za urlopem. — Lord *Granwil* Poseł Angielski przy dworze

Francuzkim udał się d. 2 b. m. z swoią rodziną do wód Sabaudzkich. — Rząd Francuzki ponowił rozkaz, aby nieprzepuszczano broni i amunicji przez granicę dla powstańców Hiszpańs. — Zapewniają, że rozkaz Królewski do utworzenia obozu pod *Lugdunem*, został wstrzymany. W kilku miastach Francuz: została gwardja naro: zniesioną. — Zebrana flotta Francuzka w porcie *Tulonu* odebrała najpierw rozkaz wypłynąć d. 27 z. m., teraz zapewniają, że taż flotta odebrała przeciwny rozkaz. — Według iednej z gazet Paryzkich, miał Infant *Don Sebastjan* z swoią małżonką i dworem przypłynąć d. 26 z. m. na okręcie parowym do *Marsylji*. — Mówią, że Marszałek *Sult* obejmie dowództwo, gdyby woysko Francuzkie miało wkroczyć do Hiszpanji. — Przez *Anglją* odebrano wiadomość potwierdzającą o krwawych zdarzeniach w *Mokka*, Arabowie wycięli całą załogę Turecką, przez 3 dni trwał rabunek i gwałty!

Hiszpanja. — Donoszą z *Madrytu* d. 2 b. m. że ostatni rozruch w tej stolicy miał za cel ogłosić Rzeczpospolitę w Hiszpanji, iak mówią uwięziono przeszło 200 osób, obwinionych o zdradę kraiu. — Przez czas krótkiego pobytu Jenerała *Miny* w Paryżu, uzyskał on szacunek wielu mieszkańców tej stolicy; mówią, że mu Xiąże *Frias* ofiarował w imieniu Królowej Reientki dowództwo przeciw Karlistom w *Nawarze*. — Podróżny znajduiący się w *Madrycie* w czasie ostatniego rozruchu, opowiadał, że pospólstwo dopuściwszy się rabunku klasztorów, znalazło w sklepieniu podziemnem Zakonnika, którego broda zachodziła aż do kolan; gdy go zapytano iak długo zostaie w tem miejscu, odpowiedział, że iak mu się zdaie, od roku 1823. — W *Baionie* głoszą, że *Don Karol* d. 25 z. m. stoczył z wojskiem Królowej bitwę, w kierunku ku *Echari Aranaz*, która się skończyła bez skutku na stronę Xcia, cofnął się on po tej bitwie do wsi S. *Estewan* bliskiej granicy Francuzkiej. Dotąd nie ma urzędowych wiadomości o działaniach woiennych *Don Karola* i Jenerała *Rodila*. — Jeszcze wiele iest przekonanych, że *Don Karol* nie znajduie się w Hiszpanji i ktoś go udaie. — Mowa którą miała Królowa Reientka przy zagaieniu Kortezów, iest bardzo długą, Królowa mówiła siedząc na tronie głośno i wyraźnie, największa część tej mowy iest dowodzeniem, że *Don Karol* nie może objąć tronu, i że młoda Królowa *Donna Izabella* iest prawą Monarchinią; pewną iest Królowa, iż dobrze myślący Hiszpanie poświęcą wszelkie usiłowania dla utrzymania iej na tronie, a pomoc *Anglji* i *Francji* wesprze te usiłowania. Wspomniała o teraźniejszym stanie kraiu i maiących nastąpić ustawach, dążących do uszczęśliwienia ojczyzny. Nakoniec ufa łasce i opiece Nieba.

Niemcy. — Królewicz Następca tronu Pruskiego z swą małżonką, w tych dniach maią wracać z *Petersburga*. — Królewicz Następca tronu *Bawarskiego* wyiechał do *Wiednia*. — W *Karlsrue* ukończono obrzędy ewanielicko-protestanckiego Synodu. — W *Badeńskiem* o milę od *Strazburga*, prawie cała wieś zapadła się z powodu wstrząśnięcia ziemi dnia 29 z. m., kilku ludzi utraciło życie.

Włochy. — Donoszą z *Rzymu* d. 24 z. m., że rządowi za pomocą siły zbrojnej udało się schwytać kilkunastu rabusiów ukrywaiących się na trakcie ku *Syena*, tych zbrodniarzy oddano pod sąd kryminalny. — We wsi *Hiaweto* blisko *Mantui*, rozstąpiła się ziemia kilka łokci szerokości, w czasie gdy to nastąpiło, dał się słyszeć łoskot podziemny i wyziew siarczanny rozszerzaiący się w całej okolicy.

Maxymy Indyjskie. — Należy się następnych wad wyrzec, zbytecznej ospałości, lenistwa, boiaźni, gniewu, gnuśności i nieczynności w niebezpieczeństwach. — Przyiaźń nigdy nie istnieie między tem co ie, a tem co szuka pożywienia. — Kto służy drugiemu bez nagrody, może życie swe śmiało narażać.

SZARADA.

3go, *z 4tym*, *1szym*, kto może unika,
2gie odwrotne płynie, w bliskości równika,
Wszystko, u zwierząt i Ludzi
Póki trwa, marzenia budzi.

(Zeszła Szarada *Obawa*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Starzyński Mac: Hra: z Boczk, Glas Sędzia Appel: z Ręczaj, Żenett Jenerał z Wilna, Katasanow Pułkow z Kijowa, Korf Jenerałowa z Siedlec, Piątkowski Mecenas z Suszyna, Swierczyński Wal: Dzie: z Zakrzewa, Dzierżbicki Mich: Dzie: z Piekar.

DONIESIENIA.

W tych dniach zgubioną została przypadkiem przy ulicy Rybaki, TABAKIERKA KOKOWA, w kształcie Rożka okrągława. Uprasza się znalazcę o oddanie tejże do Kancellarji Cyrkułu 2. za nagrodą, ieżeli tego wymagać będzie.

W dniu 14 m i r. b. o godzinie 9 z rana w Warszawie przy ulicy Smolnej w domu pod Nr 2979, Komoda, Kanapa, Stoły, Lustra, Kopersztychy, i t. d. jak równie w tymże samym dniu o godzinie 2 z południa przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2160, Zegar stołowy, Zwierciadła, Kanapa, i 6, Krzeseł, Komody, Kantorek iesionowy, 2 Zegarki srebrne kieszonkowe, Kolczyki z brylantami w złoto oprawnemi, i t. p. iako prawnie zaięte ruchomości przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedane będą.— *Adam Łukaszewicz* K. T. C. W. M.

PANTALJON o 6ciu oktawach, KOMODY mahoniowe, oraz inne MEBLE, tudzież 2 KROWY Żuławskie, są do sprzedania z wolnej ręki przy ulicy Nowy Swiat Nr 1286, w domu wielkim Jasińskich, wchód od Alei na dole po lewej ręce.

Pierwsze piętro składaiące się z 8miu POKOI, z KUCHNIĄ, PIWNICĄ, GÓRĄ, WOZOWNIĄ i STAJNIĄ, przy ulicy Długiej na przeciw Arsenału pod Nr 565 i 6, do wynaięcia od Sgo Michała r. b.



Ktoby sobie życzył nabyć Karetę roboty wiedeńskiej, iuż ieżdżoną, za bardzo pomierną cenę, raczy się zgłosić pod Nr 2162, przy ulicy Bonifraterskiej do Majstra Kowalskiego po informacją.

W domu tu w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1403, gdzie dziś Korpus Jnwalidów mieści się, są różne LOKALE z Pokoiów kilku i kilkunastu składaiące się, oraz Piekarnia duża od Sgo Michała r. b. do wynaięcia za pomierną cenę, zainformować się można o takowych, tak u Felfebla Jnwalidów w tymże domu, iako też u podpisanego przy ulicy Długiej pod Nr 587 zamieszkałego. *K. Alexander Garbolewski* Główny Dzierżawca.

W dniu 14 m. i r. b. o godzinie 9 z rana przy ulicy Alexandrja w domu pod Nr 2774, prawnie zaięte ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Szafy, Komoda, Lustra, i t. p. w tymże samym dniu o godzinie 11 przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066. w Warszawie, Łóżka, Krzesła, Szafy, Lanszafty, Stoliki, i t. d. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. — *Wincenty Martyński* K. T. C. W. M.

Uwiadamia się WW. Panów potrzebuiących człowieka do usług LOKAJSKICH, który sobie życzy do Kawalera od dnia 20 b. m. albo od 1 Września, co zaś do konduity iego, okażą świadectwa, które mu udzielali Panowie, u których poprzednio zostawał; wiadomość w Starem Mieście Nr 35 domu, u P. Blandego, gdzie można zostawić adres.

KLUCZ WIELKI zgubiony został przed Kościołem Sgo Krzyża, znalazca raczy oddać pod Nr 2587, na ulicę Bugaj do Ramockiego, za nagrodą zł: 5.



W domu pod Nr 556, przy ulicy Długiej, są do sprzedania 2 Konie, ieden ogier maści karej, mierzynek, 6 lat maiący, a 2gi wałach, także mierzynek, maści ciemno karej. Chcący ie kupić niech się zgłosi pod wyżej wymieniony Nmer, do Kamerdynera Jenerała Szymborskiego Grzegorza Migaczewa.

Pod Nr 1846, KONIE z BRYCZKĄ i ZAPRZĘGĄ, są do zbycia. Wiadomość u Rządcy domu.

*** *Jutro u Mazewskiego przy ulicy Bednarskiej*, SNIADANIE: Zupa z kalarepy i szczawiowa, Chłodnik, Pieczeń barania z czostkiem, Pieczeń wołowa z chrzanowem masłem, Polędwica z kartofelkami, Kurczęta w krotonach, Potrawa z prosięcia, Zrazy rzymskie, Nóżki cielęce z sosem szczypiorowym, Kotlety z pinre pieczarkowem, Masedoan z fruktów, Kurczęta i Raki.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 570, w domu dawniej Baldego, a teraz Sommera. SNIADANIE: Zupa rumiana z pulpetami, Rosoł z makaronem włoskim, Polędwica z kapustą lub serdelami, Pieczeń z rożna z masłem, Schab z kapustą, buraczkami lub musztardą, Granele z sosem bisz pańskim, Jabłka smażone, Flaki, Kurczęta z groszkiem i marchewką, Kotlety bite z sosem pomidorowym.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 21.

TEATR WIELKI. Jutro, *Kalif Bagdadu. Młynarze*.